

Sygn. akt I CSK 259/14

POSTANOWIENIE

Dnia 15 grudnia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Anna Owczarek

w sprawie z powództwa D. [...] Spółki z o.o. w W.
przeciwko Uniwersytetowi [...] w W.
o zapłatę,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 15 grudnia 2014 r.,
na skutek skargi kasacyjnej Rzecznika Praw Obywatelskich
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 19 czerwca 2013 r., sygn. akt I ACa [...],

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Rzecznik Praw Obywatelskich wniósł skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z 19 czerwca 2013 r., oddalającego apelację powódki D. [...] sp. z o.o. w W. od wyroku Sądu Okręgowego w W. z 3 stycznia 2012 r., którym oddalono powództwo przeciwko Uniwersytetowi [...] o zasądzenie kwoty 1.776.882 zł z odsetkami tytułem odszkodowania, oraz ewentualne (oznaczone jako „alternatywne”) o zasądzenie kwoty 1.776.882 zł z odsetkami tytułem bezpodstawnego wzbogacenia.

Sąd Najwyższy, oceniając – na podstawie art. 398⁹ § 1 k.p.c. – skargę kasacyjną z punktu widzenia podstaw przyjęcia jej do rozpoznania, zważył:

Ustawodawca, wprowadzając skargę kasacyjną jako nadzwyczajny środek prawny służący od prawomocnych orzeczeń, podkreślił, że jej celem jest ochrona interesu publicznego polegającego na ujednoliceniu orzecznictwa sądów i rozwoju judykatury. Sąd Najwyższy nie jest trzecią instancją sądową i nie rozpoznaje sprawy, a jedynie skargę, będącą szczególnym środkiem zaskarżenia. Jego rolą nie jest zatem korygowanie ewentualnych błędów w zakresie stosowania czy wykładni prawa, nawet gdyby one rzeczywiście wystąpiły.

Ocena podstaw przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania następuje w ramach tzw. przedsądu. Dopuszczenie oraz rozpoznanie skargi kasacyjnej jest uzasadnione ustrojowo i procesowo jedynie w tych sprawach, w których mogą być zrealizowane jej funkcje. W art. 398⁴ § 2 k.p.c. przewidziano wymaganie przytoczenia i odrębnego uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, który umożliwiać ma ocenę, czy w danym przypadku spełnione są wskazane przyczyny. Sąd Najwyższy bada, czy wskazano i należyście umotywowano przyczyny powołane w art. 398⁹ § 1 k.p.c., tj. czy w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, i przyjmuje ją do rozpoznania, jeżeli zachodzi

przynajmniej jedna z nich. Kognicja Sądu Najwyższego na tym etapie postępowania jest ograniczona i nie obejmuje oceny zasadności podstaw skargi, zastrzeżonej dla Sądu orzekającego w innym składzie.

Rzecznik Praw Obywatelskich oparł wnioski o przyjęcie skargi do rozpoznania na przyczynie wskazanej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., twierdząc, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, gdyż Sąd drugiej instancji nie ocenił powództwa w świetle art. 471 k.c. w zw. z art. 493 § 1 k.c. gdyż zaniechał rozważenia czy w stanie faktycznym sprawy nastąpiła następcza niemożność świadczenia, ponadto zaniechał dokonania wykładni umowy z uwzględnieniem całokształtu okoliczności ujawnionych na etapie jej wykonywania. Konkludując Rzecznik stwierdził, że „oczywista nieprawidłowość orzeczenia na tle niniejszej sprawy wyraża się w wydaniu rozstrzygnięcia, które nie rozstrzyga, czy powód mógł wykonać zobowiązanie z umowy i jednocześnie sankcjonuje stan, w którym skutkami działalności pozwanego w całości został obciążony powód”.

Zgodnie z utrwaloną judykaturą przyczyna oczywistej zasadności skargi kasacyjnej zachodzi wówczas, gdy występuje niewątpliwa, widoczna na pierwszy rzut oka, tj. bez konieczności głębszej analizy, sprzeczność orzeczenia z przepisami prawa niepodlegającymi różnej wykładni (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004, nr 6, poz. 100; z dnia 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004, nr 3, poz. 49). Musi być oczywiste, że ma miejsce kwalifikowana postać naruszenia prawa, zauważalna *prima facie* przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, która przesądza o wadliwości zaskarżonego orzeczenia w stopniu nakazującym uwzględnienie skargi (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2012 r., II CSK 225/11, nie publ.; z dnia 23 listopada 2011 r., III PK 44/11, nie publ.). Skarżący powinien przy tym nie tylko przywołać przepisy prawa, którym Sąd drugiej instancji miał uchybić, ale i przytoczyć odpowiednią jurydyczną argumentację w kwestii oczywistości ich naruszenia.

Przystępując do oceny tak oznaczonej przyczyny kasacyjnej wskazać należy, że zgodnie z naczelną regułą procesu cywilnego, nazywanej w piśmiennictwie zasadą dyspozycyjności, zakres żądanej ochrony prawnej wyznacza powód

poprzez wytoczenie powództwa obejmującego żądanie oparte na oznaczonej podstawie faktycznej, czasami uzupełnionej i doprecyzowanej poprzez przytoczenie jego podstawy prawnej. Sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie (art. 321 § 1 k.p.c.). W przedmiotowej sprawie powód od początku procesu dochodził zapłaty kwoty 1.776.882 zł z odsetkami tytułem odszkodowania za niewykonanie umowy (tzw. nowej umowy o dzieło) w zakresie świadczenia wzajemnego (zapłaty wynagrodzenia) mimo spełnienia przez niego świadczeń polegających na wykonaniu prac architektoniczno-projektowych, w tym kompletnego projektu budowlanego, dotyczących budynku A dla powierzchni 15.250 m² w zakresie wynikającym z decyzji lokalizacyjnej z 12 października 2010 r. (kwota 1.567.857,00 zł), wykonaniu prac architektoniczno-projektowych dotyczących budynku B dla powierzchni 2.400 m² w zakresie wynikającym z decyzji lokalizacyjnej z 12 października 2010 r. (kwota 38.064,00 zł), opracowaniu dokumentacji projektowej dla wniosku o wydanie decyzji o lokalizacji inwestycji celu publicznego w wysokości 10% kosztów dokumentacji projektowej (kwota 157.857,85 zł), wykonaniu prac projektowych związanych z przeróbką sieci kanalizacyjnej (kwota 20.000 zł). Powództwo to oparte było na twierdzeniu, że umowa z dnia 17 lipca 2009 r., zawarta w trybie prawa zamówień publicznych została rozwiązana poprzez dokonane przez pozwanego odstąpienie, wcześniej strony zgodnie zaniechały jej wykonywania, a w nieoznaczonej dacie została zawarta, choć z naruszeniem prawa zamówień publicznych, kolejna umowa (tzw. „nowa”) o znacząco innym zakresie przedmiotowym, która jako wykonana nie podlegała unieważnieniu z mocy prawa. Jako podstawę prawną tego żądania przytoczono wprost art. 471 § 1 k.c. Rzecznik ogólnikowo uzasadniając wskazaną przyczynę kasacyjną oparł się na założeniu, że „w bezspornie ustalonym i niekwestionowanym stanie faktycznym co do zawarcia umowy i okoliczności ujawnionych na etapie jej wykonywania, nastąpiła następca niemożność świadczenia”. Tymczasem Sąd odwoławczy podzielił ustalenie, że druga umowa (w pozwie określana jako „nowa”), z której powód wywodził roszczenie - niezależnie od niezgodności z reżimem prawa zamówień publicznych (*contra legem*), nie zachowania formy, reprezentacji, nieuwzględnienia oferty powoda, zakwalifikowanej w kolejnym przetargu na dziewiątym miejscu -

wobec braku konsensu stron w ogóle nie została zawarta. Pozwany otrzymał natomiast, w oparciu o wystawione przez siebie faktury, wynagrodzenie za wykonane prace związane z przygotowaniem nowej koncepcji, prace wykonywane na podstawie dotychczasowej umowy pomniejszone o kwotę odpowiadającą reszcie wynagrodzenia, które wykonawca zaoszczędził. Przypomnieć ponadto należy, że w postępowaniu kasacyjnym Sąd Najwyższy jest związany podstawą faktyczną zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), a skargi nie można oprzeć na zarzutach dotyczących ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.). Oznacza to, że twierdzenia skargi mogą odnosić się jedynie do umowy z dnia 17 lipca 2009 r., od której pozwany odstąpił, która jednak, jak wprost wynika z twierdzeń powoda, w ogóle nie była źródłem zobowiązania rodzącego roszczenie dochodzone pozwem i odpowiednio podstawą roszczeń. Nie może stanowić skutecznej przyczyny kasacyjnej odwoływanie się do stosunku prawnego, który nie był objęty powództwem.

Niezależnie od tego podkreślić trzeba, że niemożliwość świadczenia, co do zasady, ogranicza się jedynie od świadczenia rzeczy oznaczonych co do tożsamości oraz świadczenia usług, które wykonać może tylko dłużnik. Takie zachowanie zobowiązanego, zgodnie z utrwalonym stanowiskiem orzecznictwa i doktryny, nie może być zrealizowane według kryteriów obiektywnych przez żadną osobę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 1973 r., III CRN 255/73, nie publ.). Tymczasem, jak wynika z okoliczności sprawy, rezygnacja z realizacji dotychczasowej umowy była wynikiem uzgodnień stron, a nie obiektywnej niemożności jej wykonania, a zawarcie umowy odmiennie wyznaczającej prawa i obowiązki stron oraz jej wykonanie było możliwe. Art. 493 § 1 k.c. dotyczy sytuacji, w której świadczenie jednej ze stron stało się niemożliwe z przyczyn, za które ta strona odpowiada (następcza niemożliwość świadczenia) i bezcelowe byłoby wyznaczanie dłużnikowi dodatkowego terminu. Wierzyciel może wówczas od umowy odstąpić (co spowoduje wygaśnięcie obu zobowiązań), albo żądać naprawienia szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania. Skarga kasacyjna odwołuje się jedynie do tego przepisu, nie wskazuje na uchybienie treści art. 493 § 2 k.c. dotyczącego sytuacji, gdy świadczenie jest niemożliwe jedynie w części, ale wykonanie częściowe tego zobowiązania jest pozbawione dla

wierzyciela znaczenia ze względu na właściwości zobowiązania albo ze względu na zamierzony przez niego cel umowy, wiadomy stronie, której świadczenie stało się częściowo niemożliwe, w której wierzyciel ma prawo odstąpić od całości umowy.

Z oczywistych względów nie można przyjąć oczywistej zasadności skargi w zakresie odwołującym się do rzekomych naruszeń art. 65 § 1 i 2 k.c. Niezależnie od tego, że motywacja tej przyczyny sprowadza się do jedynie do wskazania, że powołane przepisy nakazują stosowanie tzw. kombinowanej metody wykładni i nie konkretyzuje na czym naruszenie miałoby w istocie w tym wypadku polegać, to jest ona oderwana od podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Sąd odwoławczy podzielił bowiem ustalenie, że druga umowa (w pozwie określana jako „nowa”), z której powód wywodził roszczenie, - niezależnie od niezgodności z reżimem prawa zamówień publicznych (*contra legem*), nie zachowania formy, reprezentacji, nieuwzględnienia oferty powoda, zakwalifikowanej w kolejnym przetargu na dziewiątym miejscu - wobec braku konsensu stron w ogóle nie została zawarta. Nieistniejący kontrakt nie może być poddany wykładni, zatem przepisy dotyczące dyrektyw interpretacyjnych nie mogłyby mieć zastosowania w sprawie.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 1 i 2 k.p.c. odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej Rzecznika Praw Obywatelskich rozpoznania.